

WSPÓLNOTA: KILKA RAD PAPIEŻA FRANCISZKA

Kontynuując naszą refleksję o wspólnotcie oblackiej, chciałbym dzisiaj wyjść od tekstu papieża Franciszka, na który uwagę zwrócił mi wytrwały czytelnik tego biuletynu. 22 maja w auli Pawła VI papież spotkał się z rektorami i studentami papieskich kolegiów rzymskich. W swobodnej i raczej nieformalnej rozmowy z nimi papież odpowiedział na kilka pytań seminarzystów. Jedno z ich dotyczyło właśnie wspólnoty.

Chiński seminarzysta poprosił papieża o kilka wskazówek odnośnie sposobu życia we wspólnotcie z innymi seminarzystami, aby z niej uczynić miejsce rozwoju ludzkiego, duchowego i kapłańskiego oraz szkołę miłości kapłańskiej. Odpowiadając na to pytanie papież Franciszek, mając świadomość tylu problemów i trudności, na jakie seminarzyści mogą napotkać na tej drodze oraz na korzyści, jakie życie wspólnotowe daje tym, którzy obierają tę formę życia, podkreślił wagę wspólnoty w procesie formacyjnym. Skupił się na dwóch charakterystycznych i bardzo konkretnych aspektach, dlatego pomyślałem, aby je podjąć w tym krótkim artykule, ponieważ są bardzo ważne dla zakonnej i oblackiej wspólnoty. Wartość tych dwóch wskazówek wykracza poza okres formacji pierwszej. To są dwie wskazówki, które papież Franciszek zechciał podarować również nam, Oblatom.

Pierwszy jest bardzo prosty i mógłby wydawać się banalny, ale uważam, że jest on punktem wyjścia w budowaniu wspólnoty. Chodzi o bezpośrednie zaproszenie, aby nigdy nie mówić źle o innych, zwłaszcza poza ich plecami. Papież Franciszek w tym miejscu opowiada doświadczenie z czasu, kiedy był biskupem w Buenos Aires. Jego sekretarz, który był także młody, w związku z powziętą decyzją, mającą negatywne konsekwencje powiedział mu coś bardzo mocnego. Szczerłość i odwaga, z jaką przemawiał do niego jego sekretarz, zrodziła w nim tę myśl: *Ten jest prawdziwym bratem, on na zawsze będzie moim sekretarzem*. Papież kontynuował: *Plotki są dżumą wspólnoty... Jeśli nie masz odwagi powiedzieć w oczy, porozmawiaj z przełożonym lub kierownikiem duchowym, on ci pomoże. Ale nie chodź od pokoju do pokoju, aby źle mówić o innych*.

Mogę wam opowiedzieć osobiste doświadczenie: W ciągu ostatnich lat, na początku Wielkiego Postu, starałem się, aby nie mówić źle o braciach, aby nie paplać, aby nie przesadzać z ploteczkami na temat braci. Oczywiście nigdy nie pomyślałem, że będzie to tak trudne, i że tak często upadałem... potrzebowałem szczególnej pomocy Ducha Świętego, aby nie ulec pokusie.

Drugi, bardziej pozytywny aspekt, który podkreśla papież Franciszek, dotyczy braterskiego wsparcia, do okazywania którego jesteśmy zaproszeni we wspólnotcie, we wspólnym poszukiwaniu prawdy. W tym miejscu papież Franciszek podkreśla wagę modlitwy, którą możemy zanosić do naszego wspólnego Ojca za naszych braci, zwłaszcza za tych, z którymi mamy trudności. Powracając jeszcze do jednego z osobistych doświadczeń, opowiedział, że pewnego dnia poszedł na spotkanie ze swym kierownikiem duchowym, aby podzielić się z nim problemem, jaki miał ze swoim współbratem. Pozwoliwszy mu wyzwolić się z zahamowań i wypowiedzieć swą urazę wobec tego współbrata, ojciec duchowny poprosił go: *Powiedz mi zatem, pomodliłeś się za niego?* To wystarczyło, aby pomóc mu zrozumieć, jak ważne jest, aby w budowaniu wspólnoty wzajemnie wspomagać się modlitwą, a szczególnie polecać tych, z którymi mamy trudności i problemy, z tymi, których nie kochamy.

Także my, powinniśmy się zapytać, czy z prostotą i szczerością kiedykolwiek pomodliliśmy się na naszych braci-nieprzyjaciół. Nieprzyjaciół, którego w Ewangelii Jezus poleca nam kochać, to nie ten, który przychodzi i mówi: Dzień dobry, jestem twoim nieprzyjacielem. Często są to współbracia, z którymi dialog jest trudny, ci, którzy myślą inaczej niż my, którzy mają inne przekonania... Pierwszym krokiem w budowaniu wspólnoty, również z nimi, może być modlitwa za nich!

Teraz aspekt zapożyczony z naszej tradycji. Przygotowując dzielenie się na spotkanie formacji ustawicznej, wziąłem do ręki przewodnik oblackiej przygotowany przed 20 laty przez ojców Sullivan i Elizondo. Pierwszy rozdział tego przewodnika mówi o oblackim charyzmacie. W tym, co dotyczy oblackiej wspólnoty, znalazłem szczególnie mocne wyrażenie, które pomyślałem, aby wam

przekazać. *Nie ma, nie można pomyśleć o istnieniu wspólnoty*, napisał ojciec Sullivan, *jeśli nie ma komunii*. Ta komunia polega na tym, aby żyć w pewien sposób i dzielić pewną wizję Ewangelii i wykonywać szczególny obowiązek – misję – oto charyzmat wspólnoty. Zgromadzenie, a więc i wspólnota, jest wcieleniem w czasie i w przestrzeni daru Ducha Świętego, a więc i charyzmatu! Oto motyw, dla którego członkowie Stowarzyszenia stanowią jedno i mimo wszystko ciągle żyją razem. Charyzmat jest zbiorem fundamentalnych wartości, które posiada wspólnota, to cel, który ją jednoczy.

Każdego indywidualnie i we wspólnocie chciałbym zaprosić do refleksji i podzielenia się podczas spotkania wspólnotowego tymi dwoma punktami podkreślonymi przez papieża Franciszka i stwierdzenia, w oparciu o które nie ma wspólnoty jeśli nie ma komunii. (*o. Paolo Archiati, omi, wikariusz generalny*)